

Dzisiaj obraduje XVIII Plenum KC PZPR

Dzisiaj w Warszawie, odbywa się XVIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje dyskusję nad projektem wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR, a ponadto przyjęcie uchwały w sprawie zwołania VII Zjazdu PZPR, wyboru delegatów oraz dyskusji przedzjazdowej. (PAP)

W całej Finlandii

Obchody 75 rocznicy urodzin U. Kekkonena

Wczoraj na gmachach i domach wszystkich miast Finlandii wywieszone zostały flagi narodowe. Cały kraj czcił 75-lecie urodzin niezmiennie tu popularnego prezydenta U. Kekkonena. Do życzeń składanych przez społeczeństwo fińskie przyłączyli się oficjalnie goście z 20 państw, a wśród nich zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, prof. dr. Janusz Groszkowski.

Portugalia

Zaostrzenie się antagonizmów w wojsku zagraża pozycji MFA

Nowo desygnowany premier Portugalii, admirał Jose Pinheiro de Azevedo, napotkał w swych wysiłkach, zmierzających do przezwyciężenia kryzysu wojskowo-politycznego poważne przeszkody. Oficerowie popierający proscjał-demokratyczne ugrupowanie wojskowe majora Melo Antunesa uzyskali większość na Zgromadzeniu Wojsk Lądowych, które obradowało we wtorek w bazie Tancos, 150 km na północ od Lizbony. Wysunęło ono żądania, których spełnienie prowadziłoby nieuchronnie do pogłębienia antagonizmów między tym rodzajem broni a lotnictwem, a zwłaszcza marynarką, reprezentującą postępowy nurt w Ruchu Sił Zbrojnych (MFA).

Szef sztabu generalnego sił lądowych, gen. Carlos Fabiao, którego współdziałanie z admirałem de Azevedo w próbach przywrócenia dyscypliny wojskowej oraz jednoci działań MFA, wypowiedział się na zgromadzeniu w Tancos przeciwko nominacji gen. Vasco Goncalvesa na szefa sztabu generalnego sił zbrojnych. Wbrew stanowisku de Azevedo twierdził on w nadsłuchanym przez radio oświadczeniu, iż objęcie tego stanowiska przez Goncalvesa nie przyczyni się do poprawy sytuacji.

Delegaci wojsk lądowych zebrani w bazie Tancos przyjęli większość głosów, na wniosek dozwolając, rezolucję zawierającą protest przeciwko mianowaniu przez prezydenta dotychczasowego premiera Vasco Goncalvesa na nowe stanowisko. Zawiera ona również żądanie zwiększenia „na zasadzie proporcjonalności” ze 150 do 180 osób liczby przedstawicieli sił lądowych w 240-osobowym zgromadzeniu MFA. Oznaczałoby to zredukowanie reprezentacji marynarki wojennej i lotnictwa do zaledwie 60 delegatów. Powstałaby więc sytuacja, w której wojska lądowe mogłyby na „parlamentowej MFA” własne stanowisko we wszystkich sprawach. Według półoficjalnych informacji, zgromadzenie w Tancos u-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 4 września 1975

Nr 193 (9777)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

W latach 1976-80 podwojenie wartości eksportu

ZSRR największym partnerem polskiego przemysłu maszynowego

Przewiduje się, że w latach 1971 — 1975 eksport wyrobów z resortu przemysłu maszynowego do ZSRR osiągnie wartość około 7 mld zł dewizowych (tj. 1,5 mld rubli) i będzie o około 1,4 mld zł dewizowych większy niż planowano na bieżące pięcioletcie. Przemysł elektromaszynowy kieruje na rynek radziecki 50 procent całego swego eksportu, który w nadchodzącym pięcioletciu powinien ulec co najmniej podwojeniu.

Tak duże możliwości zwiększenia dostaw na wielki i chłonny rynek radziecki stwarza przede wszystkim szybki rozwój nowych form współpracy: specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, które na wielką skalę rozwinęły się dopiero w latach siedemdziesiątych. W 1970 r. wyroby będące efektem specjalizacji i kooperacji stanowiły zaledwie 5 procent w całym eksporcie przemysłu elektromaszynowego do ZSRR;

w tym roku ich udział wyniesie już 28 procent, a w 1980 r. — jak się przewiduje — powinny one stanowić przeszło połowę wartości całego wywozu. Taki jest efekt realizacji kilkunastu wieloletnich umów i kontraktów podpisanych — jak wiadomo — na początku obecnego planu pięcioletniego.

W przemyśle lotniczym najbardziej widocznym wynikiem rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej jest wspólna polsko-radziecka konstrukcja pierwszego w świecie odrzutowego samolotu rolniczego „M-15” o niespotykanych parametrach. Jego ogromne zalety to krótki czas wylotu w górę i zejścia w dół — co szczególnie istotne — możliwość lądowania bez pasów startowych w każdym nie małym terenie. Pierwsza partia tych samolotów przechodzi obecnie ostateczne próby w ZSRR.

Radziecki przemysł elektromaszynowy dostarcza do WZT podstawowe elementy do montażu telewizorów kolorowych i jest poważnym dostawcą odbiorników telewizyjnych na nasz rynek (w br. 150 000 telewizorów, w tym 60 000 kolorowych). Polski przemysł obrabiarkowy dostarcza z kolei do radzieckich fabryk wielkie partie uchwytów tokarskich i sprzętów elektromagnetycznych, a sprowadza potrzebne nam gotowe maszyny. Od lat trwa współpraca kooperacyjna między naszym przemysłem motoryzacyjnym a zakładami WAZ w Togliatti. Gwarantuje nam to otrzymywanie w przyszłym 5-leciu około 10 000 ciężarówek radzieckich „Kamaz”, przeznaczonych głównie dla potrzeb naszego budownictwa i rolnictwa.

Skrzynie biegów, wały kardana, mosty do maszyn budowlanych, a także koparki są od kilku lat głównym przedmiotem eksportu przemysłu maszyn budowlanych do Kraju Rad. (PAP)

Reakcje na zawarcie porozumienia egipsko-izraelskiego

Wczoraj sekretarz stanu USA Henry Kissinger zakończył swą dziesiątą, rozpoczętą 21 sierpnia, misję bliskowschodnią, odlatując z Damaszku do Waszyngtonu. Do stolicy Syrii H. Kissinger przybył z Ammanu, gdzie przeprowadził rozmowy z królem Jordani Husajnem. W Damaszku sekretarz stanu USA udał się bezpośrednio z lotniska na spotkanie z prezydentem Syrii, Hafezem Asadem. Agencje prasowe nie podały żadnych szczegółów rozmów między obu politykami.

Tymczasem paraflowane w poniedziałek przez Egipt i Izrael porozumienie o drugim etapie rozdzielania wojsk na Półwyspie Synajskim nadal budzi żywe reakcje nie tylko w krajach arabskich, lecz także na całym świecie. Jak informuje z Bejrutu amerykańska agencja Associated Press, Palestyńczycy zamieszkali w obozach uchodźców na terenie Libanu zorganizowali w środę jednogłówny strajk na znak protestu przeciwko porozumieniu. Wszystkie sklepy, kawiarnie, kina zostały zamknięte. Na ulicach wywieszono hasła potępiające to porozumienie.

Oświadczenie na temat porozumienia opublikowała Komunistyczna Partia Syrii. Stwierdza ona, że porozumienie oznacza w praktyce dalsze okupowanie przez Izrael Półwyspu Synajskiego, Wzgórz Golan, zachodniego brzegu Jordanu, wschodniej części Je-

Dokończenie na str. 2

diu, w których uczestniczy ponad 2200 wysławców z 40 krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki. Tegoroczne targi stanowią wielki przegląd możliwości gospodarczych i handlowych krajów RWPG.

Akademia w Moskwie

Związek radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą wraz z Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Chińskiej zorganizował w Moskwie uroczystą akademię, poświęconą 30-leciu wyzwolenia Chin spod japońskiej okupacji. Referat wygłosił dyrektor Instytutu Dalekiego Wschodu Akademii Nauk ZSRR M. Śladkowski.

Nowy minister w ZSRR

W związku z odejściem na emeryturę ministra łączności ZSRR, N. Psurcewa, stanowisko to objął dotychczasowy wiceminister — N. Tatylin.

H. Friderichs w Pekinie

Minister gospodarki RFN, H. Friderichs przybył wczoraj do Pekinu, gdzie 5 września dokona otwarcia zachodniemieckiej wystawy przemysłowo-technicznej.

Delegacja wojskowa USA w SRR

Agencja Agerpres podała, że w Rumunię przebywa z wizytą oficjalną wojskowa delegacja Stanów Zjednoczonych, na której czele

stoi gen. F. C. Weyand, szef sztabu generalnego armii amerykańskiej. Agencja przypomina, że w marcu br. przebywała w Stanach Zjednoczonych wojskowa delegacja rumuńska z wiceministrem obrony narodowej, gen. I. Comanem na czele.

TUC popierają H. Wilsona

W trzecim dniu obrad 107 zjazdu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC) który odbywa się w miejscowości Blackpool, delegaci przyjęli w głosowaniu uchwałę proponowaną przez Związek Zawodowy Transportowców, akceptując politykę gospodarczą rządu H. Wilsona. Uważa się, że poparcie antyinflacyjnej polityki gabinetu jest dużym sukcesem laburzystów i samego premiera.

Zmiany rządowe w Peru

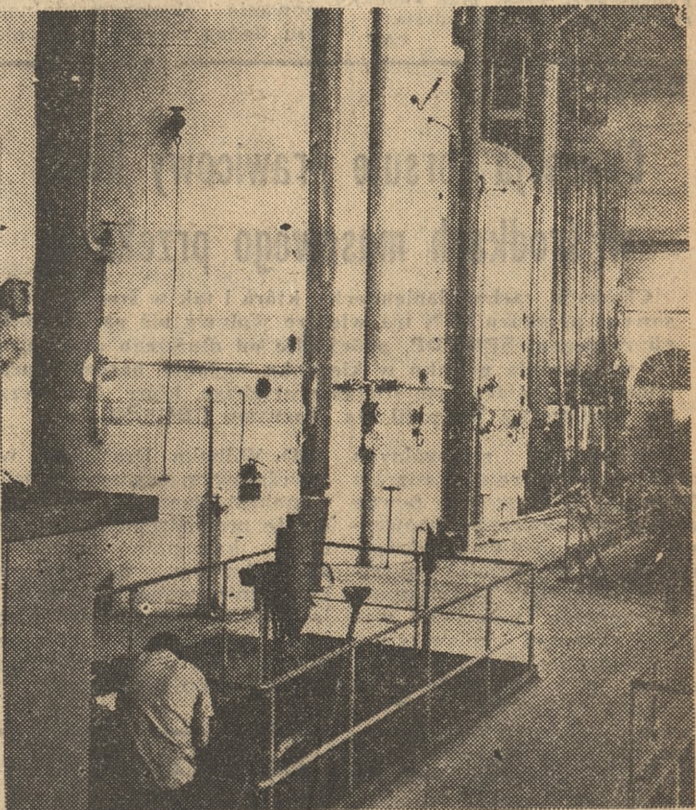
Jak donoszą agencje zachodnie, zaprzysiężony 2 bm. nowy prezydent Peru, gen. Francisco Morales Bermudez dokonał zmian w rządzie, dymisjonując 9 ministrów. Po raz pierwszy od objęcia w 1968 roku władzy przez wojskowych, w skład rządu wszedł cywil — 48-letni ekonomista L. Barua Cataneda, mianowany ministrem gospodarki i finansów. Na inne stanowiska ministerialne zostali powołani wojskowi.

Azyl dla gen. Alveara

Rząd Chile udzielił azylu politycznego przywódcy nieudanego

Cukrownie gotowe do kampanii

Zaczyna się jedna z najważniejszych kampanii przetwórczych w rolnictwie. Ruszają cukrownie, najpierw na Lubelszczyźnie, a wkrótce i w Wielkopolsce. Pierwsze rozpoczyna kampanię 10 bm. cukrownie w Gnieźnie, Gostawicach i Srodzie.



Na zdjęciu: ostatnia kosmetyka hal w Cukrowni Gniezno. Fot. — S. Wiktor

W rejonie działania tych cukrowni trwają już wykopy buraków cukrowych. Plantatorzy, którzy zgodnie z zawartymi wcześniej porozumieniami z daną cukrownią, dostarczają buraki cukrowe do 9 września otrzymując po 250 zł doплаты za każdą tonę, w terminie od 9—18 bm. obowiązują dopłaty 200 zł, od 18—30 bm. premia ta wyniesie 100 zł, w okresie od 1—9 października po 50 zł od tony surowca.

Dla usprawnienia odbioru buraków od plantatorów, zmodernizowano liczne place składowe przy cukrowniach i terenowe punkty przyjęć. Zainstalowano w tym roku 6 nowoczesnych radzieckich urządzeń typu „Komplex” do wyladunku buraków. W tym roku Przedsiębiorstwo „Cukrownie

Wielkopolskie” wydało na inwestycje i remonty około 250 mln zł.

Wielką wagę przywiązuje się do przestrzegania ustalonych wcześniej z plantatorami harmonogramów dostaw buraków cukrowych, co pozwoli uniknąć kolejek. Chodzi również o to, aby wykopane buraki jak najprędzej trafiły do przetwórstwa, ograniczyć się w ten sposób straty cukru w burakach. (emp)

Miasteczko złotowe gotowe do przyjęcia młodzieży

W ciągu kilkunastu dni junacy OHP z Krakowskiego, Warszawy, Szczecina i Gdańska zbudowali w miejscowości Rosnowo koło Koszalina miasteczko złotowe, w którym przez trzy dni przebywać będą uczestnicy Ogólnopolskiego Spotkania Młodych „Kosza lin-75”. Gotowe są namioty, umywalnie, stołówka, miejsca do wypoczynku oraz inne niezbędne pomieszczenia. (PAP)

Od 9 września

Polska gospodarzem kongresu krytyków sztuki z 20 państw

Polska będzie ponownie gospodarzem spotkania krytyków sztuki z całego świata. 9 bm. zainauguruje w Warszawie obrady XI Kongresu i XXVII Zgromadzenie Ogólne Między narodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki (AICA). Ta powstała w 1948 r. organizacja zrzesza obecnie około 1500 członków w 44 sekcjach narodowych.

Na kongres przybędzie do Polski liczne grono historyków, krytyków i teoretyków sztuki, muzeologów, pracowników naukowych instytutów sztuki i galerii z przeszło 20 krajów świata. (PAP)

krótko

Przedstawiciel PRL u króla Laosu

2 bm. w Luang Prabang, król Laosu S. Vattana przyjął na audiencji przedstawiciela PRL w międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Laosie, ministra pełnomocnego — T. Kohorewicza.

Konferencja polonijna

Jak już informowaliśmy, od 30 sierpnia w Krakowie obraduje międzynarodowa konferencja naukowa nt. stanu i potrzeb badań nad zbiorowościami polonijnymi.

Uczestnicy konferencji — pracownicy krajowych ośrodków badawczych: uniwersytetów i placówek PAN oraz naukowcy polskiego pochodzenia z 13 krajów, przedstawili w czasie obrad plenarnych dyskusji w zespołach te matycznych wiele problemów dotyczących teoretycznych i metodologicznych badań nad emigracją i procesami przystosowania się emigrantów do warunków kulturowych w krajach osiedlenia.

Otwarcie targów w Pławidwi

1 sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, T. Ziolkow, otworzył wczoraj XXXI Międzynarodowe Targi w Pławidwi.

„Głos” znowu także w soboty

W związku z zakończeniem okresu wakacyjnego, zaczyna się od najbliższej soboty, wszystkie dzienne ogólnopolskie i terenowe, w których w okresie letnim zmniejszona została liczba wydań, powracają do swojej normalnej częstotliwości. Tak więc również „Głos Wielkopolski” ukazywać się będzie, tak jak poprzednio, 6 razy w tygodniu, w tym wydaniem łączonym na sobotę i niedzielę.

„ROMA” W GRECJI

Cygański Zespół Artystyczny „Roma” działający pod egidą po znaskiej „Estrady” wyruszył we wtorek 2 bm. bezpośrednio po wy stępach w Sopocie. W kolejną po dróż zagraniczną. Tym razem 40- osobowa grupa artystów zaprezen tuje się publiczności greckiej i — być może — cypryjskiej. (wig)

PLENER MALARSKI
— „KAZIMIERZ 75”

W Kazimierzu Dolnym rozpoczął się wczoraj III Międzynarodowy Plener Malarski „Kazimierz 75”. Uczestniczą w nim kilkudziesięciu artystów krajowych oraz zagranicznych m. in. z ZSRR i Węgier. Tematem przewodnim w pracy twórczej uczestników pleneru jest: pejzaż starożytności nadwiślańskiego miasta i okolic oraz ludzie i zdarzenia. Na zakończenie pleneru — 30 bm. — otwarta zostanie wystawa poplenerowa. Część prac autorzy przekażą na własność miasta. PAP

RFN

Chadecja forsuje prawicowy kurs w środkach masowego przekazu

Chadecja zachodnoniemiecka, która i tak w środkach masowego przekazu RFN ma większe wpływy niż partie koalicyjnej rządzącej SPD/FDP, podejmuje od dłuższego czasu próby wywierania nacisku w kierunku nadania bardziej prawicowej orientacji tym środkom przekazu, które dotychczas nie przejawiają sympatii dla programu CDU/CSU.

Przedmiotem szczególnych ataków jest pierwszy program telewizyjny RFN, w tym pewne magazyny polityczno-społeczne. Przy pomocy CSU dokonano czystki w rozgłośni Bayerischer Rundfunk, kontynuując się kampanie przeciwko rozgłośni radiowej i telewizyjnej Westdeutscher Rundfunk. Zna nej m. in. z rzeczonej oceny stosunków Polska — RFN. Główny dziennik springerowski „Die Welt” orzeczono się z Hamburga do Bonn, by móc skuteczniej wspierać interesy chadecji.

Za pomocą presji, groźb, stałych interwencji w redakcjach chadecja stara się wymusić na dziennikarzach, by patrzyli na świat przez okulary CDU/CSU, zabawione szczególnie nacjonalizmem i antykomunizmem. Są to tendencje bardzo niebezpieczne, szczególnie w społeczeństwie wychowywanym przez dziesięciolecia na najgorszych wzorach propagandy i informacji. Kampania CDU/CSU — nawet jeżeli na razie odnosi polowiczne sukcesy — stwarza jednak w całym środowisku dziennikarskim klimat nieopakoju, niepewności i zastraszenia.

Na to groźne zjawisko zwrócił uwagę członek Prezydium

Astronauci przybędą do ZSRR

Program „Sojuz - Apollo” nadal realizowany

Radziecki kosmonauta Aleksiej Leonow oświadczył, że program „Sojuz — Apollo” jest kontynuowany. Wspólny lot statków radzieckiego i amerykańskiego był jego głów ną częścią, lecz bynajmniej nie ostatnią. 20 września do Moskwy przyjadą uczestnicy radziecko-amerykańskiego eksperymentu w Kosmosie — członkowie załogi statku „Apollo”.

Jak poinformował dowódca statku „Sojuz-19” — grupy specjalistów, na których czele stoją dyrektorzy projektu z ramienia ZSRR i USA: prof. Konstantin Buszujew i dr. Glenn Lunney, pracują nad dokumentem, zawierającym naukowe i techniczne podsumowanie eksperymentalnego lotu. Jedną z części tego doku

mentu będą raporty załogi radzieckiej i amerykańskiej.

Żądano od nas — oświadczył Leonow — wnikliwej analizy i obiektywnej, ścisłej oceny działania wszystkich systemów radzieckiego statku, jego wyposażenia, aparatury. Dotyczy to zwłaszcza okresu poszukiwania w Kosmosie oraz zbliżenia się „Sojuza” i „Apolla”, a także momentu połączenia statków. Ma to du że znaczenie dla ustalenia możliwości i perspektyw uniwersalnego agregatu. Agregat ten można z całkowitym uzasadnieniem określić mianem „stopu umiejętności” uczo nych i specjalistów obu krajów — powiedział Leonow.

Inżynier pokładowy statku „Sojuz-19” Walerij Kubasow zaznaczył, że raport będzie zawierał szczegółową analizę o peracji mających na celu utrzymywanie stanu atmosfery i ciśnienia niezbędnego do przechodzenia z jednego statku do drugiego, a także międzynarodowej współpracy załogi. Przedstawimy nasze dezyderaty i propozycje — powiedział — ponieważ każdy lot do przestrzeni kosmicznej powinien zawierać w sobie elementy prognozy na przyszłość.

Mówiąc o zbliżającym się spotkaniu z załogą „Apolla”, Aleksiej Leonow stwierdził, że kosmonautom radzieckim nie brak tematów do rozmowy z kolegami amerykańskimi. Podsumowują oni wspólnie swą pracę w Kosmosie, co ma duże znaczenie dla przyszłości. W ciągu minionych 2 lat — zaznaczył Leonow — do brze nam się współpracowało z Thomasem Staffordem, Vancem Brandem i Donaldem Slaytonem i bardzo się z nimi zaprzyjaźniliśmy. Przykład współpracy radzieckich i amerykańskich specjalistów, kosmonautów i astronautów, atmosfera wzajemnego szacunku i zaufania, jaka wytworzyła się w okresie przygotowań i realizacji programu „Sojuz — Apollo” — powiedział Leonow — jest dowodem, że przedstawiciele róż

nych krajów mogą doskonale pracować razem dla postępu nauki i techniki, dla dobra wszystkich ludzi na Ziemi.

Leonow poinformował, że załoga statku „Apollo” spędzi jakiś czas w Ośrodku Szkolenia Kosmonautów Radzieckich oraz odbędzie spotkania z przedstawicielami społeczeństwa radzieckiego w licznych miastach ZSRR. W połowie października br. planuje się rewizytę radzieckich kosmonautów w USA. Podczas tej podróży załogi obu statków wspólnie wręczą Organizacji Narodów Zjednoczonych flagę ONZ, która odbija podróż kosmiczną na pokładzie „Sojuza”. (PAP)

Wyłania się obraz „TAKONU”

Za trzy dni otwarcie targów

Wczoraj rano na terenach targowych znajdowało się około 80 procent eksponatów — w sumie 1489 ton. Z tego samochodami dostarczono do Poznania 1124 tony, a koła — 365. Krajowy spedytor C. Hartwig oczekuje jeszcze przybycia kilkudziesięciu samochodów z ładunkiem na Międzynarodowe Targi Jesienne, które rozpoczynają się w niedzielę, 7 bm.

W wielu pawilonach prowadzone są ostatnie prace montażowe, po których pozostaje już tylko „kosmetyka”.

W pawilonie polskiego przemysłu maszynowego zmonto wano większość stoisk, pracują malarze i dekoratorzy. Pośród 800 eksponatów stanowiących ekspozycję ponad 20 zakładów Zjednoczenia Przemysłu Elektrycznego „Unitra” około 250 stanowić będą nowości.

Dla przykładu Warszawskie Zakłady Telewizyjne zaprezen

tuja m. in. przenośny odbiornik telewizyjny „Vela” i telewizor „Taurus” z pięciokanałowym zespołem programującym. Gdańskie Zakłady Elektroniczne przedstawiają namiastki zmodernizowane (zastosowano m. in. potencjometry suwakowe) „Neptun” — 684 423 i 223 w kolorowej obudowie. Przygotowana też została seria gramofonów, odmiana popularnego „Hita”, ze wzmacniaczem o zwiększonej mocy wyjściowej, automatycznym ustawianiu ramienia i wydzielonymi kolumnami głośnikowymi.

Zakończone już zostały prace montażowe w pawilonie radzieckim. 14 central handlu zagranicznego reprezentuje tu ponad 3000 eksponatów. Radzieccy wystawcy przygotowali na tegoroczne MTJ szereg nowości m. in. samochody „Moskwicz” i „Wołga-combi” oraz 13-zakresowy radiodbiornik „Leningrad 004”. Przeważającą część ekspozycji w pawilonie 22 zajmą przedmioty codziennego użytku: artykuły gospodarstwa domowego i konfekcja. Interesującą zapowiadają się kolekcja telewizorów, gramofonów i magnetofonów oraz wielu artykułów sportowych. Ciekawostką stanowić będą kamienie półszlachetne. (pik)

Reakcje na zawarcie porozumienia

Dokończenie ze str. 1

rozolimy i strefy Gazy. Biuro Polityczne KC KP Syrii stwierdza, że w wyniku parafowania porozumienia Egipt izoluje się od walki o wyzwolenie ziem arabskich i od udziału w przeciwstawianiu się agresji izraelskiej.

Plenum KC Komunistycznej Partii Izraela ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, że porozumienie nie przybliża ostatecznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Rezolucja zwraca uwagę, iż wystąpienie amerykańskich obserwatorów na Synaj byłoby naruszeniem rezolucji ONZ w sprawie Bliskiego Wschodu, wniosłoby na wy element zwiększający napięcie w tym rejonie i groziłoby bezpośrednią ingerencją amerykańską w konflikt bliskowschodni.

Komentując parafowanie porozumienia prasa amerykańska przyznaje, że ma ono bardzo ograniczony charakter i pozostawia nie rozwiązany podstawowy problem.

Jednocześnie agencje prasowe odnotowują nasilenie zbrojnych prowokacji izraelskich przeciwko Libanowi. Wczoraj lotnictwo izraelskie dokonało kolejnych nalotów na obozy uchodźców palestyńskich w pa ludniowej części tego kraju.

Po 9-godzinnej, burzliwej debacie parlament izraelski 70 głosami przeciwko 43 zaaprobował w środę wieczorem tymczasowe porozumienie w sprawie rozdzielenia wojsk na Synaju, zawarte między Izraelem a Egiptem. (PAP)

Prezydent Egiptu uda się do USA?

Agencja France Presse, powołując się na Departament Stanu USA, donosi, że prezydent Egiptu Anwar Sadat uda się prawdopodobnie pod koniec października do Waszyngtonu, aby spotkać się z prezydentem Geraldem Fordem. PAP

Po strajku powszechnym

Sytuacja na Korsyce wraca do normy

Po niedawnym strajku powszechnym sytuacja na Korsyce powraca do normy. Obie strony — władze centralne i autonomiści — manifestują wolę podjęcia dialogu i rozwiązania w drodze polubownej przynajmniej niektórych problemów wyspy.

We wtorek nowy prefekt regionu korsykańskiego, Jean Riolacci powołał na stanowisko swego doradcy Josepha Pasteura, dziennikarza z Bastii, który cieszy się popularnością wśród miejscowej ludności i zna dobrze jej problemy. Powierzono również Korsykanom kilka ważnych stanowisk w administracji tworzącego się departamentu górnej Korsyki.

Przywódca autonomistów, Edmond Simeoni, przebywający w jednym z więzień paryskich, potępił terrorystyczne zamachy części ludności korsykańskiej i wezwał Korsykanów do „kontynuowania legalnej akcji w ramach państwa francuskiego”. W oświadczeniu opublikowanym we wtorek wieczorem stwierdza on, że celem mieszkańców wyspy powinno być uzyskanie szerokiej autonomii, ale równocześnie utrzymanie ścisłego związku z Republiką Francuską.

We wtorek wieczorem korsykański „komitet antyrepresyjny” usiłował zorganizować w Ajaccio nową demonstrację uliczną, ale ulewny deszcz

zmusił autonomistów do porzucenia na krótkim wieceu w miejscowym Pałacu Kongresów. Wiece ten odbył się pod hasłem uwolnienia E. Simeoniego, któremu za uczestnictwo w tragicznej strzelaninie w Alerii grozi kara śmierci. Przeważa opinia, że sprawa uwolnienia Simeoniego może stać się elementem jednoczącym różne odłamy ludności korsykańskiej, która do niedawna nie potrafiła wysunąć wspólnych żądań. (PAP)

Zginęło kilkanaście osób

Pożar na pokładzie statku francuskiego

Wczoraj nad ranem czasu warszawskiego francuski statek handlowy „Capitaine Bougainville” znajdujący się w pobliżu północnych brzegów Nowej Zelandii nadął sygnały SOS. Po wypłynięciu statku z Auckland na Nową Zelandię na pokładzie wybuchł groźny pożar. Na pokładzie statku o ładowności 3614 ton znajdowało się 35 pasażerów i członków załogi.

Załoga rozpoczęła walkę z ogniem, jednak nie zdołała go opanować. W tej sytuacji kapitan wydał rozkaz opuszczenia statku. W płomieniach zginęły 4 osoby, a 11 uznano za zaginione. 21 osób prze wieziono na ląd.

Akcje ratunkową z udziałem mieszkańców nadbrzeżnych wiosek utrudniał gwałtowny sztorm. Jeden z rozbitków Brian Hazelman oświadczył, że pożar spowodował pęknięcie przewodu paliwowego, wyciekające paliwo zapaliło się od iskrzącej prądnicy.

Wg ostatnich doniesień, „Capitaine Bougainville” dryfuje w pobliżu brzegów nowozelandzkich. Ogień strawił już większą część kadłuba. (PAP)

Na świecie 800 mln analfabetów

Według ocen UNESCO na świecie jest dziś 800 mln ludzi nie umiejących pisać i czytać, tzn. 50 mln więcej niż przed 10 laty.

Powyższa informacja jest tematem dyskusji toczących się na sympozjum w sprawie walki z analfabetyzmem, które odbywa się w Persepolis (Iran).

Terminy przerw w nauce i ferii w roku szkolnym 1975/76

Ministerstwo Oświaty i Wychowania ogłosiło terminy przerw w nauce w roku szkolnym 1975/76.

Zajęcia w szkołach podstawowych dla młodzieży i osób pracujących w miastach trwają od 21 sierpnia 1975 do 5 czerwca 1976 r.

W szkołach podstawowych dla pracujących na wsi, za jęcia rozpoczynają się 15 października lub 1 listopada 1975 i trwają do 30 marca lub 15 kwietnia 1976 r.

W zasadniczych szkołach zawodowych i wszystkich typach szkół średnich dla młodzieży i osób pracujących zajęcia trwają od 1 września 1975 do 19 czerwca 1976 r.

Wyjątkiem są klasy najwyższe, maturalne liceów ogólnokształcących, liceów zawodowych, techników i równorzędnych szkół zawodowych, gdzie zajęcia kończą się 30 kwietnia 1976 r.

Przerwa jesienna trwać będzie 4 dni i przewidziana jest w październiku. Konkretną datę ustalą dyrektorzy szkół w

zależności od potrzeb i możliwości zorganizowania prac społecznie użytecznych oraz zajęć rekreacyjnych przewidzianych w tym czasie.

Przerwa świąteczna rozpocznie się 22, a zakończy 27 grudnia br.

Ferie zimowe w szkołach podstawowych dla młodzieży i osób pracujących trwać będą od 19 do 31 stycznia 1976 roku włącznie. W zasadniczych szkołach zawodowych i wszystkich szkołach średnich od 2 do 14 lutego 1976 r. włącznie.

Przerwa wiosenna przewidziana jest w kwietniu między 15 a 20 tego miesiąca.

I wreszcie ferie letnie: w szkołach podstawowych dla młodzieży i dorosłych w miastach między 6 czerwca a 20 sierpnia 1976 r., w szkołach wyższego stopnia między 20 czerwca a 31 sierpnia 1976 roku.

Zaostrzenie się antagonizmów

Dokończenie ze str. 1

w kraju oraz przyczyn kryzysu. Przemówienie utrzymane było w zdecydowanym tonie, jego treść nie została opublikowana. Po tym wystąpieniu Goncalves opuścił ob rady.

Jak podkreślił związany z postępowym nurtem MFA „Diário de Lisboa”, żądanie zmiany składu zgromadzenia MFA jest sprzeczne ze statutem MFA, ponieważ jedynie samo zgromadzenie może podjąć odpowiednią uchwałę. Podobnie, do wyłącznych kompetencji zgromadzenia MFA oraz prezydenta Republiki należą decyzje w sprawie obsadzania stanowisk szefów sztabów generalnych.

Cała prasa portugalska zastanawiała się wczoraj, czy Costa Gomes zrobi użytek ze swych prerogatyw prezydenckich i odwoła ze stanowiska szefa sztabu lotnictwa gen. Moraisa da Silve, który publicznie zakwestionował przed dwoma dniami nominację gen. Goncalvesa na szefa sztabu generalnego sił zbrojnych. Wczoraj wieczorem kancelaria prezydenta zdementowała informacje części prasy o usunięciu gen. da Silvy z zajmowanego stanowiska, stwierdzając, że „na razie pełni dotychczasowe funkcje”. (PAP)

Delegacje socjalistów i komunistów w pałacu Belem

Prezydent Costa Gomes i premier Pinheiro de Azevedo przyjęli wczoraj w pałacu Belem delegację Partii Socjalistycznej z Mario Soaresem na czele, a następnie Partii Komunistycznej z Alvaro Cunhałem.

Szef państwa i premier przekazali przywódcom dwóch partii projekt porozumienia między partiami politycznymi. (PAP)

Pogrzeb K. Swinarskiego

Świat polskiej kultury pożegnał wczoraj jednego z największych współczesnych twórców naszego teatru — Konrada Swinarskiego. Ostatni hołd złożyli artyści na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie bliscy i przyjaciele, ludzie teatru, przedstawiciele stowarzyszeń twórczych i organizacji kulturalnych.

Ostatnią wartę przy trumnie pełnił: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Teichina, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Lucjan Motyka.

W uznaniu zasług dla rozwoju polskiej kultury i polskiego teatru Rada Państwa przyznała pośmiertnie Konradowi Swinarskiemu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Słowami wiersza Adama Mickiewicza pożegnał wielkiego inżyniera polskiego dramatu romantycznego dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie — Adam Hanuszkiewicz. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane. Na zachodzie możliwość wystąpienia lokalnych burz. Temperatura minimalna od 12 do 17 stopni, temperatura maksymalna od 25 do 30 stopni.

Dziślejczy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Dział łączności: 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności: 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja pocztowa 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

Czas dobrze przepracowany

Znamy dobrze społeczną cenę czasu. W codziennym pracowitym rytmie życia kraju dokonuje się wiele imponujących przysiężeń. Dzięki wyteżonemu, ofiarnemu wysiłkowi: załóg skracane są cykle inwestycyjne, przedterminowo realizowane są zadania planowe, a osiągnięcia w wysiłku z czasem dodatkowa produkcja wzbogaca zapas trzeźwości rynku krajowego i zwiększa możliwości eksportowe. Doświadczenia kilku ostatnich lat pokazały, jak owoce nasz trud w klimacie dobrej roboty i jak zwiększony wysiłek produkcyjny i lepsza praca na każdym stanowisku skracają naszą drogę do lepszego życia. Jednocześnie wciąż wzrasta cena czasu i coraz droższy jest każdy stracony dzień.

Od efektywnego wykorzystania czasu pracy zależy również nasz czas wolny — przeznaczony na odpocznik. Dni wolnych od pracy mamy teraz więcej. W bieżącym roku przybyło nam dwa dni „wakacyjnych” sobót. Postępuje więc proces skracania ustawowego czasu pracy. Przyczyniają się do tego zarówno ułgi socjalne i przedłużone urlopy macierzyńskie jak i dodatkowe wolne od pracy dni. Jest to proces naturalny, zgodny z wytycznymi przez partię programem realizowanym przez ludzi i dla ludzi. Program ten wyraża się w świadomości ludzi pracy identyfikacji interesów osobistych z interesem całego społeczeństwa.

Również w następnym pię-

cioleciu kontynuowana będzie polityka stałej, systematycznej poprawy warunków życia ludności. Spełnienie tych założeń zależy będzie wszakże i od takich czynników, jak podniesienie wydajności pracy, wzrost i umocnienie dyscypliny wszystkich pracowników, jeszcze wyższy poziom organizacji i jakości pracy.

Znana jest ofiarność i wysokie poczucie obowiązku klasy robotniczej, rolników oraz inteligencji. Jedynie do marginesowej mniejszości odnoszą się te negatywne społeczne cechy, które w środowisku ludzi rzetelnej pracy zaskakują na przegane. Ci, co wymigują się od roboty, objają się, cynicznie głosząc hasło „czy się stoi, czy się leży”, psują klimat w zakładach pracy, osłabiają motywację młodych, powodują dołatkowe obciążanie tych, którzy czując się odpowiedzialni za zespół i za siebie, muszą brać na swe barki część cudzej pracy. Równie wyraźne, choć nie zawsze wymierne w złotych stratach wiążą się z niepunktualnością i niesolidnością niektórych pracowników instytucji, biur i urzędów. Nie rzadko właśnie ci, którzy najmniej z siebie dają i nie wiedzą, co biorą pieniądze, szczególnie skwapliwie, bez liczenia się ze społecznym interesem korzystają z przysługujących ludziom pracy przywilejów i świadczeń socjalnych. Oczywiście spójnia praw i obowiązków ma dla nich tylko jedną treść: „to, co mi się należy...”.

Nieraz w codziennych o pracach rozmowach mówi się o

tym, że czas byłby najwyższym przypomnieniem niejednemu z nas współczesnych, że dyscyplina obowiązuje wszystkich — robotników i inżynierów, urzędników i kierowników — każdego w jego miejscu pracy. Ze należałoby uważniej przyjrzeć się ewidencji zwolnień chorobowych i „służbowych” wyjść, a także, analizując np. przestoje, odróżniać to, co mogło wynikać z winy pracowników od tego, co wynikało z niewłaściwej organizacji pracy, z nie sprawdzającej się kooperacji.

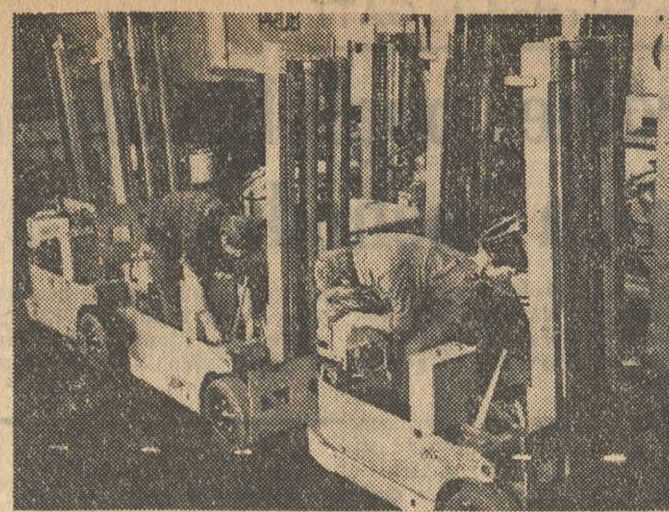
Jak wiadomo, 26 sierpnia br. wyszło — wydane w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych — za rządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie poprawy dyscypliny pracy i wykorzystania czasu pracy. Zobowiązuje ono kierowników wszystkich zakładów i instytucji do przeprowadzenia analizy stanu dyscypliny, ustalenia przyczyn i wielkości strat czasu pracy oraz do opracowania konkretnych programów działań służących poprawie. Przewiduje się powołanie specjalnych zespołów, w których odpowiednią rolę mieć będą rady zakładowe i konferencje samorządów robotniczych. Głównie będzie to jednak powszechny, szczerzy dialog między wszystkimi członkami zespołów pracowników.

Wnikliwy przegląd organizacji i wykorzystania czasu pracy zwrócić niewątpliwie uwagę załóg na obserwowany ostatnio wzrost liczby zwolnień chorobowych. Określając rozmiary absencji w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy bieżącego roku, najprościej można by powiedzieć, że spośród prawie 11,7 mln osób zatrudnionych w gospodarce społecznej aż 700 tysięcy nie pracowało w tym czasie w ogóle. I że średnio na każdego robotnika grupy przemysłowej w ciągu pierwszego półrocza br. przypadało 13 dniówek mniej niż by to wynikało z ustawowego czasu pracy.

Powszechna, rzeczowa dyskusja o słabościach organizacyjnych i o niedostatkach w dyscyplinie pracy służyć będzie trwającej wciąż ideowo-wychowawczej edukacji społecznej — budowaniu naprawdę socjalistycznych stosunków między ludzkimi, kształtowaniu poczucia obowiązkowości i odpowiedzialności wszystkich pracowników. Od nowoczesnej organizacji pracy, od dobrego wykorzystania czasu zależy bowiem tempo rozwoju kraju. Liczy się przecież każdy dzień, każda godzina, każda minuta.

A znaki czasu dobrze przepracowanego mają szczególną trwałość, zwłaszcza wówczas, gdy ofiarny, codzienny trud przynosi tę najwyższą — społeczną wartość.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK



Wózki na eksport

Znany producent wózków podnośnikowych o napędzie akumulatorowym i spalinowym — Fabryka Urządzeń Transportowych z Suchedniowa, zdobyła II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Made in Poland” za najwyższy wzrost produkcji eksportowej w ubiegłym roku. Głównymi odbiorcami urządzeń są Czechosłowacja, ZSRR, NRD, Rumunia, Włochy, Węgry i Chiny. Na zdjęciu: montaż wózków podnośnikowych. Fot. — C&P

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Stolarz z krwi i kości

Początki trzcińskiego stolarstwa trudno byłoby dziś ustalić z dokładnością do jednego roku. Wiadomo, że przed wybuchem II wojny światowej istniało tu kilka niewielkich warsztatów rzemieślniczych, w których tuż po wyzwoleniu rozpoczęto produkcję najprostszych sprzętów domowych. Z czasem w Trzcińcu powstał także większy zakład państwowy, który od dłuższego czasu z powodzeniem specjalizuje się w produkcji eksportowej, a od roku wchodzi w skład Wielkopolskich Fabryk Mebli. Zagranicznym, bardzo wymagającym odbiorcą trzcińskich cacek z drewna jest Szwecja, skąd są one rozprowadzane do wielu krajów zachodniej Europy. Nie po wyzwoleniu rozpoczęto produkcję na rynek krajowy, na którym dużym powodzeniem cieszą się komplety „Karo”.

Trzystuosobową załogą trzcińskiej fabryki mebli od trzydziestu lat kieruje Władysław Mleczek. Pochodzi z Czerska, a ponieważ jego ojciec także był stolarzem, w 1942 roku, mając zaledwie 14 lat, on również rozpoczął pracę w tamtejszych zakładach drzewnych. Kiedy po wyzwoleniu dowiedział się o możliwości podjęcia pracy w Gdańskiej Fabryce Mebli, nie namyślając się długo pojechał do Wrzeszcza, gdzie pod kierunkiem najlepszych fachowców, kontynuując znane tradycje gdańskich stolarzy, zdobył zawód, złożył egzamin czeladniczy i ukończył zasadniczą szkołę zawodową.

Jako wyróżniający się robotnik został następnie skierowany do technikum drzewnego w Bydgoszczy i już jako absolwent tej szkoły w 1955 roku z nakazem pracy zjawił się w Trzcińcu. Początkowo pracował w dziale technicznym. Imponował wiedzą fachową i umiejętnościami organizatorskimi, toteż po dwóch latach mianowany został zastępcą dyrektora Trzcińskiej Fabryki Mebli, kiedy zaś w 1962 r. przedsiębiorstwo powiększyło

się o placówkę w Krzyżu i Krajence, objął stanowisko kierownika zakładu w Trzcińcu. Odczuwał jednak niedosyt wiedzy z zakresu ekonomii oraz organizacji i metod kierowania produkcją, toteż wieczory spędzał nad książkami, kończąc specjalistyczne kursy najpierw w Poznaniu, później również w Warszawie. Jak sam mówi, bez podstawowych informacji choćby tylko z zakresu psychologii, ergonomii czy socjologii pracy, kierowanie niedużym nawet przedsiębiorstwem byłoby niemożliwe.

Ale osobowość Władysława Mleczki — znakomitego fachowca, dobrego organizatora produkcji i przedsiębiorcy, który nie zajął się tylko kierowaniem trzcińskim zakładem — została ukształtowana już w gdańskim okresie jego życia. Praca pod kierunkiem wytrawnych specjalistów nauczyła go solidnego wywiązywania się z obowiązków, dokładności, tego wszystkiego, co dziś nazywane bywa dobrą robotą. Również w tamtych czasach narodziła się potrzeba pracy społecznej — pełni dziś m. in. o-



Władysław Mleczek.

bowiązki zastępcy przewodniczącego Miejskiego Komitetu FJN.

Osobiste plany na najbliższą przyszłość Władysława Mleczki — odznaczonego srebrnym i złotym krzyżami zasługi — wiąże się z dalszym pomyślnym rozwojem kierowanego przez niego zakładu. — Czas myśleć o przygotowaniu następcy — mówi. Kandydat już się znalazł. Jest nim młody inżynier, od niedawna zastępca kierownika trzcińskiego zakładu. — Dla mnie — dodaje — zawsze znajdzie się praca. Jestem przecież stolarzem.

ZYGMUNT ROLA

Zawód: robotnik

W „Głosie” z 1 VIII br. opublikowaliśmy artykuł Wiesława Porzyckiego, zatytułowany „Zawód: robotnik”. Autor zajął się w tym artykule sprawą „faktycznego a nie werbalnego, codziennego a nie odświętnego honorowania robotniczej pracy”, występując przeciw zastępowaniu zaszczytnej miana „robotnik” narzuconymi zza biurka eufemizmami w rodzaju „pracownik”, „odlewnik” itp. Oto list, polemizujący z poglądami autora. Drukujemy go z niezbędnymi skrótami:

Rozumiem obawę o obumieranie ładunku ideologicznego, zawartego w słowie „robotnik” wraz z zanikiem tego słowa w nomenklaturze ankiet, ewidencji, w języku aktywnego gospodarstwa zakładów pracy. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że język jest kształtowany przez życie, a konkretnie przez stosunki ekonomiczno-społeczne. Jak więc przemiany ekonomiczno-społeczne zmieniły sytuację, która tak niepokoi autora?

Z dostępnej mi statystyki wiem, że w latach 1932 — 1933 zanotowano w Polsce 327 zawodów, a w roku 1965 potrzeby gospodarki narodowej obejmowały 2424 zawody. Z tej ostatniej liczby 1646 zawodów wymagało przygotowania w zasadniczych szkołach zawodowych lub 3-miesięcznego przygotowania, są to zatem zawody robotnicze. Od tego czasu ilość zawodów jeszcze wzrosła. Jest to proces nieodłącznie związany z uprzemysłowieniem i rozwojem gospodarczym. Dzisiaj, gdy ktoś w pozycji „zawód” pisze „robotnik”, rozumiemy przez to z konieczności „robotnik niewykwalifikowany”. Podobnie o człowieku, który w aplikacji personalnej napisał „pracownik umysłowy”, sądzimy nie bez podstaw, że jest on człowiekiem bez wyuczonego zawodu.

Tyle o ekonomicznych źródłach coraz bardziej postępującej niewystarczalności słowa „robotnik” dla określenia zawodu.

Wyobraźmy sobie, że człowiek, który po ukończeniu szkoły podstawowej (lub nawet bez jej ukończenia) oddał się pracy zarobkowej, znajdując zatrudnienie przy prostych robotach fizycznych, uzyskał następnie w drodze szkolenia zawód dzięki uświadomieniu sobie, że między jego pozycją społeczną a podnoszeniem kwalifikacji istnieje ścisły związek. Człowiek ten chciałby, aby społeczeństwo odróżniło werbalnie uzyskaną przez niego pozycję od poprzedniej. Nie powinniśmy odmawiać mu tego, w imię jego własnej satysfakcji, jak również w imię jego społecznej roli. Właśnie pochwały tej społecznej konstruktywnej motywacji, jaka nim kierowała, gdy podejmował świadomy trud. Ta pochwała zawiera głęboką treść lewicową. Podobnie jest z zawodem, który zdobył specjalizację, komunikuje o tym w swojej pieczęcie, a technik po zdobyciu tytułu inżyniera społeczeństwo się używania tego tytułu przez otoczenie.

Zdaje sobie sprawę z tego, że poruszony przez autora problem pozostaje nadal i pozostanie jeszcze długo dyskusyjny. Mimo wszystko nie nadajemy obaw, że wraz ze słowem zostanie wylana treść.

Pozostaję z dużym uznaniem dla Redakcji Waszego pisma, które każdego tygodnia zaskakuje czytelników trafnością i głębią społecznych poruszeń.

mgr inż. M. WYSZOGRODZKI
Poznań

Uznanie dla polskiego baletu

Po blisko miesięcznym pobycie w Hiszpanii powróciła do kraju Barbara Kasprowicz — choreograf opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu.

— Instytut Teatralny w Barcelonie — mówi Barbara Kasprowicz — wystąpił z inicjatywą zorganizowania w tej prowincji zespołu baletowego. W Hiszpanii nie ma obecnie ani jednej stałej grupy baletowej; małe zespoły istnieją jedynie przy teatrach. Postanowiono więc zorganizować zespół, do którego przeprowadzono weryfikację kandydatów. W skład jury, które oceniało kandydatów, weszli fachowcy hiszpańscy, a z zagranicy — reprezentant zespołu Bejarta i ja.

Zaproszenie mnie do tej pracy jest rezultatem uznania, jakim cieszy się polski balet na

Półwyspie Iberyjskim. Dodać warto, że obecnie występuje w teatrze w Barcelonie solista Teatru Wielkiego z Warszawy Janusz Smoliński.

Po zakończeniu przeglądu przeprowadziłam z grupą zakwalifikowanych tancerzy i solistów szereg pokazowych zajęć. Przygotowałam m. in. dwa numery z „Jeziora Łabędziego”, które wejdą na stałe do programu przygotowywanego przez nowy zespół.

Hiszpanie są urodzonymi tancerzami. Miałam okazję obserwować jak w sposób twórczy kulturywają swoje narodowe tańce. Kierownictwo Opery Półwyspu Iberyjskiego zamierza zaprosić na występy jedną z gwiazd barcelońskiego teatru reprezentującą najwyższy kunszt w dziedzinie tańca hiszpańskiego — Angelę Agvade. (PAP)

Już w przyszłym roku Pracownia Konserwacji Zabytków przystąpią do prac renowacyjnych Zamku w Pułtusku, perły polskiej architektury renesansowej. Powstanie tu wielkie Centrum Polonii Zagranicznej z częścią handlową, hotelową i rekreacyjną. Projekt programowo-koncepcyjny Centrum Polonii w Pułtusku jest już zatwierdzony. Obecnie trwają prace nad dokumentacją Zamku i jego otoczeniem. Dom Polonii w Pułtusku zajmie obszar 8 ha. Należą do tego Zamek, dziedzińiec zamkowy i skarpa, tereny parku, przyszła plaża i urządzenia sportowe, hotel oraz domki wypoczynkowe.

O programie Centrum Polonii w Pułtusku mówi zastępca sekretarza generalnego Towarzystwa Łączności z Polonią — Józef Topisz.

— Okres jaki dzieli od powołania Domu Polonii wypełniony był intensywnymi pracami przygotowawczymi. Złożyły się na to: opracowanie koncepcji programowo-przeznaczonej przez Woj. Biuro Projektów w Warszawie, badania historyczne Politechniki Warszawskiej i założenia przebudowy Zamku projektowane

Centrum Polonii w Pułtusku

przez warszawskie PKZ. Przeprowadzono inwentaryzację Zamku, Podzamcza i przyległych budynków, badania historyczne, archeologiczne i architektoniczne. Konieczne było również rozpracowanie ogólnego planu miasta, jego przyszłego rozwoju i modernizacji poprzez budowę sieci ogrzewczej, kanalizacji, oczyszczalni ścieków itp.

Zamiarem autorów modernizacji Pułtuska jest wydobycie całego piękną zabytkowej architektury w jej nieskalanej postaci i włączenie wszystkich tych walorów w nurt współczesnych potrzeb. Będzie to rzadkiej urody miasto — muzeum tetniące życiem. Tu odbywać się będą zjazdy, kongresy, festiwale, ważne konferencje itp. Tu zjeżdżać będą radoscy ze wszystkich stron świata. Bliskość Warszawy, małe, ale ciekawe położenie nad Narwią i możliwość atrakcyjnego wypoczynku (m. in. przejażdżki konie, sprzęt motorowodny, korty tenisowe, pola golfowe) stworzą szczególnie przychylne warunki.

Po przebudowie, Dom Polonii będzie dysponował 235 miejscami noclegowymi: w Zamku (85), hotelu (100) i w domkach wypoczynkowych (50). W Zamku przewidziana jest restauracja na 120 miejsc, sala bankietowa oraz kawiarnia i bar nocny, a w hotelu mieścić się będzie nieco większa restauracja (150 miejsc), sala bankietowa i kawiarnia. Natomiast w zespole sportowo-plażowym znajdzie się bufet i kawiarnia na 600 miejsc. Ponadto w Zamku i hotelu mieścić się będą sale: wystawowa, telewizyjna, brydżowa, gier automatycznych, biblioteka i sauna z krytym basenem. W części rekreacyjno-sportowej na wolnym powietrzu powstaną: boiska gimnastyczne, do siatkówki, koszykówki, mini-golfa, korty tenisowe, kreglarnia, tor łuczniczy, krag tańeczny, tereny zabaw dla dzieci i młodzieży, przystań z portem dla statku spacerowego, basen z brodzikiem oraz plaża trawiasta i piaskowa.

W części hotelowo-gastronomicznej znajdują się również punkty usługowe, m. in. fry-

zjerskie, pralnicze, sklep LEWEX, pracownia cukiernicza i garmażeryjna, punkt obsługi podróży i informacji, garaże, wypożyczalnia sprzętu wodnego i leżaków itp.

Najwcześniej, bo już na wiosnę 1978 r. powinna być zakończona budowa zespołu hotelowo-gastronomicznego i zaplecza rekreacyjno-sportowego. Adaptacja i modernizacja Zamku, nawet przy bardzo sprzyjających okolicznościach zakończona będzie nie wcześniej niż ok. 1980 r. Trzecim etapem jest budowa domków wypoczynkowych, co nastąpi już po roku 1980.

Głównym projektantem modernizacji kompleksu Domu Polonii jest inż. arch. Roman Medwid, a współautorem w zakresie urbanistycznym inż. arch. Jan Gackowski. Natomiast projektantem modernizacji i przebudowy Zamku — inż. arch. Halina Kossuth.

Rozmawiał:
WŁADYSŁAW LIKSZA

WOJEWÓDZKI

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU

- **SLUSARZA MECHANIKA** — chłopców
- **SLUSARZA narzędziowego** — chłopców
- **BLACHARZA** — chłopców
- **TOKARZA** — chłopców i dziewczęta

w wieku od 15 do 17 lat, po VIII kl. szkoły podstawowej

Nauka w warsztacie — jak i w szkole — trwa 3 lata
(w zawodzie blacharskim — 2 lata).

Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza.
W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w I roku nauki 240,— do 300,— zł miesięcznie
- w II roku nauki 360,— do 480,— zł miesięcznie
- w III roku nauki 780,— do 1200,— zł miesięcznie

oraz nagrodę kwartalną w wysokości do 20 proc.

Ponadto mogą uzyskać prawo jazdy na prowadzonych przez Zakład kursach — po niższej opłacie.

W okresie wakacji szkoła organizuje dla uczniów bezpłatne obozy, wycieczki i wczasy.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Doksztalającej WZDZ
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 (kod 61-891) — telefon 594-86. 4941-K1

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. 2 Armii Wojska Polskiego — Poznań,
ulica Robocza nr 4 — telefon 69-56-08

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na nowy rok szkolny do klasy 1.

W SPECJALNOŚCIACH:

1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
2. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO
3. KOWAL
4. FORMIERZ - ODLEWNIK
5. MODELARZ - ODLEWNICZY
6. SLUSARZ - MECHANIK
7. TOKARZ
8. SLUSARZ - SPAWACZ
9. ELEKTROMONTER
10. STOLARZ
11. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
12. BLACHARZ
13. MALARZ - LAKIERNIK.

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 11—13 trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Wynagrodzenie za pracę — wg. procentu stawek przywiązanych do kategorii osobistego zaszerzowania, wynoszące miesięcznie około:

- w zawodach wymienionych w pozycjach 1—5: I klasa 260 zł, II klasa 440 zł, III klasa 1050 zł,
- w pozostałych zawodach: I klasa 190 zł, II klasa 300 zł, III klasa 1000 zł,

ponadto wszyscy uczniowie za dobre wywiązywanie się z regulaminowych obowiązków mogą otrzymać nagrody kwartalne w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia.

Uczniowie korzystają z przysługujących świadczeń:

- od pierwszego roku nauki: bezpłatne bilety kolejowe, opieka lekarska, lekarstwa oraz odzież ochronna;
- od drugiego roku nauki: deputat węglowy wartości 1980 zł rocznie, umundurowanie wartości ponad 2000 zł.

Wszystkim absolwentom Szkoły, Zakłady zapewniają zatrudnienie na atrakcyjnych stanowiskach pracy w ZNTK.

Chętni absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 9.15 do 13, codziennie prócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający z odległości do 50 km, którzy otrzymują bezpłatne bilety okresowe.

4503-K1



W „KOZIOLKACH”
szansa dla Ciebie. Ponad
pół miliona złotych, same
chód lub premie. Złóż za-
raz zakreślone kupony.
5096-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem
i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu —
zatrudni

pracowników do prac dorywczych przy
wyładunku wagonów z opalem i mate-
riałem budowl. w poznańskich składach
opalowych.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy:

1. Centralnego Składu Opalowego nr 1 w Po-
znaniu - Podolany, ul. Drusienicka 12;
2. Składu Opalowego nr 2 w Poznaniu, ulica
Węglowa 9/11. 4983-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Usług Wielo-
branżowych w Poznaniu, Oddział w Nowym
Tomyślu — zatrudni:

- głównego księgowego,
- inspektora kontroli wewnętrznej,
- kierownika sekcji obrotu towarowego,
- magazyniera.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dy-
rekcji Oddziału w Nowym Tomyślu, ul. 3 Sty-
cznia 16a. 1847-K2

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu

Spółdzielni Pracy „OŚWIATA”

ORGANIZUJE:

- kursy mistrzowskie i czeladnicze w za-
wodach metalowych, elektrycznych
i budowlanych — w tym kierowców —
mechaników samochodowych,
- kursy spawania elektrycznego
i gazowego,
- kursy kwalifikacyjne (bhp)
dla elektryków,
- kursy kresleń technicznych —
budowlanych,
- kursy dyspozytorów transportu
samochodowego,
- kursy diagnostyki samochodowej,
- kursy badań i napraw układów
wtryskowych silników wysokoprężnych,
- kursy elektromechaników samocho-
dowych dla elektryków innych specjal-
ności,
- kursy palaczy centralnego ogrzewania,
- kursy kosmetyki dla absolwentów LO,
- kursy kroju i szycia,
- kursy radio - telewizyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia
w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2 — telefon
542-26, od godziny 8—18, w soboty do 15.

4124-K1

Różne

Garaż oddam zaraz w
dzierżawę, tel. 67-95-37.
22747g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20.
22199g

Siatki ogrodzeniowe oraz
kompletne ogrodzenia w
konu. Dzierżynskiego
130.
19068g

Usługi w zakresie napra-
wy oraz wyrobu nowych
mebli miękkich — poleca
warsztat tapicerski, Po-
znań, ul. Piekary 8, tel.
590-40. 21023g

Matrymonialne

Kawaler, lat 37, z powin-
cji, posiadający dom, fi-
nansowo niezależny z bra-
ku znajomości pozna-
jącą wieś i spokojnie współ-
życie. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 20808g.

Samotny niezależny po-
zna gospodarną panią do
lat 50. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 20851g.

Wdowiec samotny emeryt,
wyszkolenie średnie, po-
siadający oszczędności, po-
zna starszą, samotną pa-
nią rencistkę z mieszka-
niem. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 21006g.

Panna lat 23, milej po-
wierzchności z wy-
szszym wykształceniem po-
zna przystojnego kawale-
ra z wykształceniem do
lat 30. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 20942g.

Pana do lat 40 z wy-
szszym wykształceniem,
z samochodem, pozna w ce-
lu matrymonialnym pa-
nią posiadającą segment
budynku. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 20899g.

Wdowiec, lat 65, mistrz
piekarski, uprawnienia u
kierunki, materiałnie nie
zależny, pozna panią z
własnym domem lub mie-
szkaniem. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 20953g.

Reszwicki mechanik
lat 48, wzrost 165 cm, ma-
jący mieszkanie z ogród-
kiem, pozna panią kulta-
ralną, ładnego usposo-
bia, bezdzietną, lub z
jednym małym dzie-
ckiem, chętnie z kresów
wschodnich. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 21034g.

Panna lekarz, lat 28 po-
zna wysokiego, prawego
charakteru kawalerka, do
lat 35. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 21072g.

Panna lat 26, wykształce-
nie wyższe, nieślubna, z
braku znajomości, pozna
kawalerka w dowódca do
lat 35, bez nałogów. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 21073g.

Pan samotny z mieszka-
niem wykształcenie śred-
nie, pozna miłą zgrabną
panią do lat 45. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
21105g.

Kawaler lat 23 pozna mi-
łą, przystojną pannę w
celu matrymonialnym.
Zdjęcia mile widziane,
zwrot i dyskretna zapew-
nione. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 21178g.

† Dnia 2 września 1975 r. zmarł nasz kochany
ojciec, brat, dziadek i pradziadek, przeży-
wszy lat 79.

WALENTY FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 23394g

† Dnia 2 sierpnia 1975 r. zmarł nagle nasz uko-
chany brat, szwagier i stryj, śp.

MARIAN HABER

artysta malarz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 23346g

† Dnia 2 września 1975 roku, zmarła, śp.

WŁADYSŁAWA PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 14 na
cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

RODZINA

23452g

† Dnia 1 września 1975 r. zmarł, przeżywszy
lat 67, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie
nasz kochany ojciec, teść, dziadek, kuzyn,
szwagier i wujek, śp.

JERZY SZYMANDERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone

córki i rodzina

23371g

† W dniu 1 września 1975 r. zasnęła w Bogu,
nasza najdroższa, ukochana matka, śp.

STANISŁAWA MICHALAK

z domu Garstecka

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 11, na
cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pograżone w głębokim smutku

CÓRKI

23376g

† Dnia 1 września 1975 r. zmarła nagle na-
maszczona Olejami św. nasza najukochań-
sza żona, matka, babcia, przeżywszy lat 63, śp.

ZOFIA CZAJKA

z domu Oledzka

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12
na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

23366g

† Dnia 2 września 1975 r. zasnęła w Bogu po
długich i ciężkich cierpieniach moja siostra,
szwagierka i ciocia, przeżywszy 71 lat

JADWIGA ZEMBSKA

z domu Morzyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

23398g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
1 września 1975 r. zmarła nagle w Międzygó-
rzu namaszczona Olejami św. w wieku 49 lat,
nasza ukochana siostra, szwagierka i troskliwa
ciocia

FRANCISZKA WOŹNICKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W bólu i smutku pograżona

RODZINA

Os. Przyjaźni 17 m. 47.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 23367g

† Dnia 2 września 1975 r. zasnęła w Bogu nasz
kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 85, śp.

BOGDAN BEDERSKI

Uczestnik walk o niepodległość Polski, Odzna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, medalem za Warszawę.

Msza św. zostanie odprawiona dnia 6 bm.
o godz. 8.30 w kościele św. Michała Archanioła.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

Stroskana

żona z rodziną

Al. Przybyszewskiego 45 m. 4. 23378g

Dnia 1 września 1975 r. zasnęł w Bogu prze-
żywszy lat 68, nasz ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek

STEFAN LESZCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 16.30
na cmentarzu w Murwaniej Goślinie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

23388g

Dnia 2 września 1975 r. zmarła po krótkich
cierpieniach i pracowitym życiu najtroskliwsza
i najukochańsza matka, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 80

MARIA STĘPCZYŃSKA

z domu Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

S Y N

ul. Ściegiennego 30 m. 4. 23446g

† Dnia 2 września 1972 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św. mój najukochańszy i nigdy nie-
zapomniany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek
i dziadziś śp.

CZESŁAW MICHAŁSKI

ppor. rez. odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim
Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.

Ciężko strapiona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Małeckiego 15 m. 11,
dawniej Oborniki Wlkp. 22443g

22443g

Poznańska spółdzielnia najlepsza w kraju

TEATRY

MUZYCZNY — g. 10 „Noc w Wełnie” (przedst. zamkn.). LALKI i AKTORA Scena Marci- nek — g. 10 „Siała baba mak”, g. 17 „Tygrysek”.

KINA

KDE MUZA — g. 10, 12, 14 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 15 l.). g. 16, 18, 20 „Anna i Wilki” (hiszp. 18 l.). KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.). APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Szczyry Paryż” (fr. b.o.). BALTYK — g. 10, 13, 30, 16, 30 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pożądanie zwane Anadą” (czech. 18 l.). GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Sklep z modelkami” (USA 15 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Podwodna odysea” (kanad. b.o.). g. 20 „Fatalny dzień” (wł. 15 l.). KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni” (pol. b.o.). MALTA — g. 16 „Strasza teściów” (radz. b.o.). g. 18, 20 „Gorący śnieg” (radz. b.o.). MINIATURA — g. 15, 30, 19, 30 „Doktor Popaul” (fr. 15 l.). PANCRNIK — g. 17, 19, 30 „Britannia w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.). RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Mściwi” (USA 15 l.). RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19, 30 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.). g. 15 „Gappa” (ap. b.o.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Strasza teściów” (radz. b.o.). TECCA — g. 17 „Winnetou w Dołinie Śmierci” (jag. b.o.). g. 19 „Co zar i Rozalia” (fr. 15 l.). WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 15 l.). g. 18, 20 „Znikąd donikąd” (pol. 15 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 16, 18, 20 „Wdowa Couderc” (fr. 15 l.). WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Port lotniczy” (USA 15 l.). WRZOS (Mostna) — g. 17, 19, 15 „Zaproszenie” (szwal. 15 l.). OGRÓD ZOOLOGICZNY ul. Krakowska 1 ul. Zwierzyniecka g. 9-19.

DYZURY

SZPITAL: Interna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia, laryngologia — ul. Grunwaldzka 18/18; chirurgia dziecięca — ul. Kryświcka 7. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 65-00-66; Chelmońskiego 20 — tel. 65-00-66; poradni lekarskie — tel. 65-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ogory 18, tel. 592-30. Podstacja Położn.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-288; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 269 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1 — dyżurny: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę). Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 983, g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); 9.25 Mel. ludowe pięciu kontynentów; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Dzienniki 1899-1905” fragm. 4; 10.40 Muzyka J. Ptaszyna Wroblewskiego; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.20 Mozaika polskich melodii; 11.35 Kiełce na muzycznej antenie; 12.25 Kiełce na muzycznej antenie; 13. Spiewa „Ma zowzow”; 13.15 Dom i my; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Barokowe koncerty kościelne kompozytorów polskich; 14 Sport to zdrowie; 14.05 „Człowiek i środowisko” — Rola organizacji społecznych w ochronie środowiska — gawęda; 14.10 Spotkanie z folklorem; 14.35 Dyskoteka; 15.10 Muz. na wolnej przestrzeni; 15.30 Estrada przyjaźni — audycja Danuty Lubeckiej; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Młody Jaz polski — Zespół Royal Rax; 17 Radość kurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Radio Roma prezentuje; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 18.15 Konc. z gwiazd — Carol King; 20.05 75 lat muzyki naszego stulecia; 21.15 Konc. żywcem; 22.30 Gra trębacz Nini Rosso; 22.30 „Czy znasz swoje prawo?” Kodeks Pracy — Zaskiki chorobowe aud. z udz. prof. Z. Salwy i dr. L. Floraka; 22.45 Przeboje lata 75; 23 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Z archi-

wum jazzu; 23.40 Piosenki do słuchania we dwoje. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.35 Mel. rozrywkowe; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy — pieśni kurpiuskie; 9.30 Konc. muz. operowej; 9.40 Tu Radio-Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Utwory E. Mirzajana — kompozytora armeńskiego; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla kl. VII (geografia); 12 Dzienniki okretowego; 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — mel. regionu łeczyckiego; 11.50 Radiowa poradnia rodzinna; 12 „Rozmowy o książkach” najnowsze wydawnictwa z zakresu humanistyki; 13.20 W. Boyce: VI Symfonia F-dur — wykonawca Wittenberska Ork. Kameralna; 13.35 „Już poranek świta” — opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Wiśniom; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie — audycja kombatantka; 14.35 N. Paganini: Terezetto D-dur na skrzypce, wiolonczelę i gitarę; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 16 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.25 Aud. K. Kolanowskiego; 17.35 Soliści w repertuarze rozrywkowym; 17.50 Radioexpress; 17.55 Z cyklu: „Tematy późno nieaktualne” — felieton pt. „Z zapisów pamięciowych dziecka nanczytelki”; 18.05 Piosenki i melodie estrady; 18.40 Wiśniom — kraj i ludzie; 19 Delibes: Suita z baletu „Comella”; 19.15 Język angielski; 21.50 Portrety polskich kompozytorów; 22.30 Encyklopedia humoru nr 18; 23 Co pisać o muzyce; 23.20 Eiffler Pochon — Passacaglia na altówkę solo — S. Komasa altowiolist; 23.30 Co słychać w świe-

cie; 23.40 Goście „Jazz Jamboree” — odc. XIII. WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30. Uwaga: Program własny na UKF 69,74 MHz: 16.20 Trzy oblicza muzyki rozrywkowej. PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zagarynia; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Jeziore rusalek” — odc. 13; 9.10 Przypominamy śpiewogrę: „Na szkie malowane”; 9.30 Nasz rok 75: 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Klasyki jazzowej ballady — Coleman Hawkins; 10.50 „Zwycięzca” — odc. 7; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — makazyn; 11.50 Klasyki jazzowej ballady — B. Webster; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki J. Szaniawskiego; 14 Carlo Gesualdo da Venosa — Responso-ria; 14.40 Wycieczki historyczne — gawęda; 14.50 „Niebiański flamenco” — śpiewa i gra Pepe Vargas; 15.10 Gwiazdy Teatru „Apollo”; 15.30 Szam pod Trójką; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.05 Z nagrań B. Powella; 16.15 Przebieg za przebojem; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Jeziore rusalek” — odc. 14; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Fotoplas-tykon; 18 Muzykobranie; 18.30 Poli-tyka dla wszystkich; 18.45 „Jedna noc w Paryżu” Zespołu 10 CC; 19 Kwadrans dla Ewy Bem; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poc-tya UKF; 20 Fantazja i rzeczywistość; 20.25 Standardy na saksofonie gra Groover Washington; 20.45 Pio-senki — wiersze śpiewa L. Urban-ska; 21 Reminiscencje muzyczne; 21.50 Opera tygodnia — Claudio Monteverdi; „Orfeusz”; 22.05 Spie-wa Ewa Demarczyk; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Kobieta w białej”; 22.45 Piosenki tylko dla dorosłych; 23 Poezja Polski walczące; 23.05 La-poratorium — magazyn; 23.50 Na

dobranoc śpiewa Chór Aleksandro Wz. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. TELEWIZJA PROGRAM I: 6.30 — Telewizyjne Technikum Rolnicze. — Wskazówki metodyczne dla uczniów — „Uczymy się w TTR”; 7 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne dla nauczycieli (I, 2); 10 — Historia dla klas VI — W średniowiecznym Krakowie; 10.30 — „Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłości”; 10.50 — Matematyka w szkole — „Cechy podzielnosci przez 2, 5 i 10”; 16.25 — „Program dnia”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Ekran z bratkiem”; 18.10 — „Naczelny dowódca” — film dok. prod. pol.; 18.40 — „Anatomia sukcesu”; 19.20 — Do-branoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.55 — Teatr Sensacji — E. Cieslin: „Elegia na śmierć niebezpiecznej damy”; Reż. — Ryszard Ber. Reż. TV — Anna Minkiewicz; 21.40 — „Pegaz”; 22.25 — Dziennik (kol.); 22.45 — Wiadomości sportowe; 22.50 — „Program dla melomanów” — Muzyka w Galerii Rzeźb w Łazienkach (kol.). PROGRAM II: 16.50 — „Program dnia”; 16.55 — „Ludzie z pierwszych stron gazet”; 17.25 — „Natura cuda czyni” — film fab. prod. CSRS; 18.30 — „YAO”; odc. 1 pt. „Maly człowiek” — film ser. prod. franc. (kol.); 19 — Film krótkometrażowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Informator turystyczny” (kol.); 20.40 — Jerzy Gózdziński gra utwory R. Vrla; 21.15 — 24 godziny; 21.25 — „Na estradach świata” — włoski program rozrywk.

Nowości z piekarni

Opracowane zostały receptury i technologie dwóch nowych gatunków chleba o dłuższym okresie przydatności do spożycia oraz kilku wyrobów cukierniczych, których produkcję podejmą jeszcze w tym roku Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego.

Pszenno-żytni chleb warszawski, pakowany w folię termokurczliwą, począwszy od października dostarczać będzie piekarnia nr 5 przy ul. Żeromskiego. Pierwsze dostawy otrzymają poznańskie „Delikatesy” i spożywcze supersamy. W „piątce” zakończono już montaż importowanych urządzeń do pakowania; charakteryzują się one wysoką automatyzacją i wydajnością. Bezpośrednio po zakończeniu ostatnich prób technologicznych, ruszy produkcja. Waga chleba warszawskiego — 800 gramów, trwałość 4 dni.

Formowy pszenno chleb „Błonwit” wypiekany z mąki gruboziarnistej wyróżnia niska kaloryczność, ale duża wartość witamin. Autorzy receptury — zakłady: Badawczy Przemysł Piekarniczego i Higieny — uwzględniły podstawowe wymogi diety oraz racjonalnego żywienia. Pierwszy wypiek w IV kwartale w piekarni przy ul. Piaskowej. „Błonwit” posiadać będzie taką samą wagę i przydatność do spożycia jak chleb warszawski.

W ten sposób poznajemy piekarz zwiększając możliwości zaopatrywania się w chleb świeży.

Ciasta tortowe o różnych smakach, sernik, keks angielski, piernik bakaliowy i babka poznańska — wszystkie wyroby w foremkach aluminiowych — stanowią kolejne nowości PZPP. Ich walory smakowe ocenić będziemy mogli w najbliższych tygodniach. (pik)

WOIT w okresie Targów

Do nadchodzących Międzynarodowych Targów Jesiennych należycie przygotować się także Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu. Jak nam wiadomo, czyli kierownik tej placówki, Bogdan Zgodziński, specjalny punkt informacji turystycznej będzie czynny przy Biurze Obsługi Cudzoziemców na Stadionie im. 22 Lipca. Podobna placówka służąca będzie informacjami o Poznaniu i regionie na terenach MTP, w pawilonie 4b (centrum informacyjne).

Zarazem — centrum informacji turystycznej WOIT przy St. Rynku 77 czynne będzie w obie niedziele targowe (7 i 14 bm.) w godz. od 8 do 20.

Dla turystów zagranicznych i gości targowych WOIT wydaje informator o imprezach w Poznaniu i regionie w wersjach: angielskiej, francuskiej i niemieckiej.

Jeżeli chodzi o wrzesień, to nakładem WOIT-u ukaze się folder pt. „Wielkopolskie gościnie”, nowe foldery o Kórniku i Rogalinie oraz o Kaliszu i okolicy. W przygotowaniu kolejna cenna pozycja pt. „Zwiedzamy nowy Po-nan”. Będzie to mały przewodnik po nowych osiedlach mieszkaniowych Poznania i nowym budownictwie. (c)

Pokój dla żaka

Warunki nie do odrzucenia

Wystarczy spędzić choćby godzinę w Biurze Kwater Studentek, żeby się zorientować, jaką wytworzyła się sytuacja między najemcami a studentami z muszonymi do wynajmowania pokoi. Dawno minęły czasy, kiedy student miał do dyspozycji kilka adresów, mógł sobie wybrać pokój w pobliżu uczelni, uzgodnić warunki, potargować się o cenę. Teraz jest inaczej — górą są właściciele mieszkań, którzy zdecydowali się jeden lub więcej pokoi odstąpić studentom. Oni ustalają (a nie uzgadniają) warunki. Student może je przyjąć, lub... No właśnie, co pozostanie młodemu człowiekowi, który przyjechał z odległej miejscowości żeby studiować w poznańskiej

uczelni i nie ma gdzie mieszkać? „Waletowanie” na czwartego czy piątego w kilku metrach kwadratowych pokoju w akademiku, dojeżdżanie codziennie kilkadziesiąt lub nawet kilkaset kilometrów, spanie na dworcu? Do Biura Kwater Studentek przychodzi codziennie 20-30 studentów poszukujących pokoju i kilku poznańskich zgłaszających kwatery w wysoką ceną, obwarowaną licznymi warunkami.

— Pokój dla trzech studentów, każdy po 700 zł, dojazd do śródmieścia około godziny, autobusem i tramwajem, kąpiel w łazience raz w tygodniu, bez używalności kuchni. — Mogą być dwie dziewczyny, każda po 800 zł, bez żadnych wizyt, przepierki tylko w wyznaczonym dniu, światło do godz. 22 (kiedy studentki wrócą z wieczornego seansu w kinie, będą się kładły spać, proszę szanownego gospodyni, przy świeczce czy latarce?). — Przyjmę na pokój za 1000 zł miesięcznie studenta, który będzie nosił węgiel z piwnicy, lecz nie może posiadać dziewczyny (a jeśli pani gospodyni zobaczy chłopaka z osobą płci żeńskiej np. w kawiarni, to wyrzuci z kwatery?). — Chciałabym wynająć pokój dwóm studentom — zgłasza starsza pani. — A nie mogłyby być studentki? — nieśmiało proponuje dziewczyna z BKS — pomogłyby pani w zakupach, w sprzątaniu. — Proszę pani, ja w pokoju mam dywan — kiedy przyjdzie studentów, będą po nim chodzili dwie osoby, a do dziewczyny zawsze przychodzi chłopcy, więc byłoby to już cztery pary butów. Jest to o tyle śmieszne, o ile sytuacja studentów poszukujących pokoju wcale nie jest wesoła. Wygórowane ceny kwatery, tłumaczą najemcy „komfortem”. Ten komfort to zazwyczaj centralne ogrzewanie, ograniczone korzystanie z łazienki, możliwość zagotowania w kuchni wody na herbatę, czasem telefon, za który trzeba dodatkowo płacić. Kwatery I kategorii — mówią zgłaszający pokoje, a potem — jak nas informowali studenci w ubiegłych latach — w piecu centralnego ogrzewania palą dopiero po powrocie z pracy, żarówkami stuwatowe uparcie wymieniają na „trzydziestki”,

wieczorem zakrecają wodę. W ciągu roku niełatwo jest znaleźć nową kwatery, „uziemienie” u gościnnych gospodarzy są zwłaszcza ci, którzy — nie mając innego wyjścia — zapłacili za dwa lata z góry. Formy pomagania gospodarzom w prowadzeniu domu za ulgi w opłatach sprawdziły się już w ciągu kilku lat z korzyściami dla obu stron. Nie jest już jednak korzystny dla studenta warunek: niech codziennie odrabia z dzieckiem lekcje, będzie płacił za pokój 200 zł mniej. Czy tatuś, dbający o postępy w nauce swojego synka, orientuje się, ile kosztuje jedna godzina korepetycji?

Wiele adresów zgłaszających BKS pochodzi już spoza miasta. Czerwonak, Swarzędz, Baranów, Zabikowo, Mosina, Łęczyca — dojazdy do uczelni autobusami lub nawet pociągami. Studentki korzystają z tych kwatery, gdyż w kostcu gdzieś muszą mieszkać. Będą tu traciły po 2 godziny dziennie na dojazdy do uczelni, będą musiały kupować bilety miesięczne, a z kwatery nie zapłacą ani grosza mniej od kolegów, którzy kiedyś mieli szczęście znaleźć sobie pokój w centrum miasta. Właściciele kwatery na peryferiach Poznania lub w pobliskich miejscowościach nie poczuwają się do tego, żeby obniżyć cenę. Na zakończenie, gwoli sprawiedliwości dodajmy, że wśród poznańskich wynajmujących (często od kilkunastu i więcej lat) pokoje studentom, jest wielu takich, którzy stwarzają im drugi dom rodzinny. Stosunki tam są nie tylko poprawne, lecz serdeczne, przyjacielskie, a warunki korzystne i dogodne dla obu stron. Często studenci, wyręczając gospodarzy w niektórych obowiązkach domowych, uczestniczą także w ich życiu rodzinnym. Są to jednak tylko kwatery najlepsze. A przecież wszyscy studenci, przybywający do poznańskich uczelni, powinni dobrze czuć się w mieście nad Wartą. Niechby przeszło kilka lat pobytu u nas, nie zmienili przekonania o wielkopolskiej gościnności. GRAŻYNA SZULAK